

Sygn. akt III Ca 632/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca) Sędzia SO Agnieszka Skrzekut Sędzia SO Tomasz Białka
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 290/14

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w pkt I kwotę 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) zastępuje kwotą 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych),

- w pkt II kwotę 2 900 zł (dwa tysiące dziewięćset złotych) zastępuje kwotą 1 450 zł (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt złotych),

- dodaje pkt II a o treści „w pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie i odszkodowanie oddala”,

- pkt III nadaje treść: „koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi”,

- w pkt IV kwotę 2 645 zł (dwa tysiące sześćset czterdzieści pięć złotych) zastępuje kwotą 1 322,50 zł (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia dwa złote 50/100),

- w pkt V kwotę 1 068,89 zł (jeden tysiąc sześćdziesiąt osiem złotych 89/100) zastępuje kwotą 534,45 zł (pięćset trzydzieści cztery złote 45/100),

- dodaje pkt VI w brzmieniu: „pozostałymi kosztami obciąża Skarb Państwa”,

2. w pozostałej części apelację oddala,

3. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

(...)

Sygn. akt III Ca 632/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30.06.2015 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem zasądził od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda S. M. tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 zł oraz kwotę 2.900 zł tytułem odszkodowania, wszystko wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20.10.2013 r. do dnia zapłaty. Orzekając o kosztach postępowania zasądził na rzecz powoda kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, a także nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Rejonowego w Zakopanem kwotę 2.645 zł tytułem opłaty, od której uiszczenia powód był zwolniony i kwotę 1.068,89 zł tytułem kosztów sądowych.

W ocenie Sądu pozwany jest odpowiedzialny z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia za wypadek jakiemu uległ powód w dniu 14 lipca 2012 r. w godzinach porannych, kiedy wykonywał pracę na rzecz gospodarstwa będącego własnością jego matki. S. M. przed naprawą uszkodzonego drewnianego elementu drzwi owczarni frezował deskę i w trakcie tej czynności palce jego prawej dłoni dostały się pod ostrze frezarki. Na skutek zdarzenia doznał licznych ran szarpanych palców II-V ręki prawej, a ponadto wieloodłamowych otwartych złamań : paliczka środkowego palca II ręki prawej, ze znacznym ubytkiem tkanek kostnych na granicy jego amputacji urazowej, paliczka środkowego palca III ręki prawej z ubytkiem ścięgna mięśnia prostownika palca, paliczka obwodowego palca IV z ubytkiem tkanek kostnych oraz ubytkiem ścięgna mięśnia prostownika palca. Właścicielka gospodarstwa rolnego w ramach, którego powód wykonywał wskazane prace - J. M. była ubezpieczona u strony pozwanej to jest w (...) S.A..

W ocenie Sądu Rejonowego powód pozostając na terenie gospodarstwa swojej matki podlegał jej dyspozycjom, co do miejsca i zakresu wykonywanych prac naprawczych, a także warunkom technicznym odnośnie możliwości wykorzystania maszyn pozostających na wyposażeniu gospodarstwa. Wobec powyższego Sąd uznał, iż zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c., albowiem właścicielce gospodarstwa rolnego z w/w przyczyn można przypisać winę, a pomiędzy czynem i szkodą istnieje związek przyczynowo – skutkowy. Podstawowym obowiązkiem rolnika jest bowiem zapewnienie wszystkim osobom, które wykonują czynności związane z prowadzeniem należącego do niego gospodarstwa, bezpiecznych warunków pracy. Jest on zobowiązany tak zorganizować pracę, ażeby osoby, które mu pomagają nie były narażone na niebezpieczeństwo wyrządzenia sobie szkody (wyrok SN z dnia 5 czerwca 2014 r., IV CSK 581/13). Zdaniem Sądu Rejonowego J. M. zlecając powodowi wykonanie naprawy ramiaka drzwi wejściowych do budynku gospodarczego, powinna zapewnić mu maksymalne bezpieczeństwo i udostępnić w tym celu maszynę (frezarkę), która spełnia wymogi bezpieczeństwa. Maszyna będąca na wyposażeniu gospodarstwa J. M., takich warunków nie spełniała. Było to urządzenie kilkunastoletnie, nie posiadało żadnych zabezpieczeń oraz nie było prawidłowo konserwowane.

Przyjmując odpowiedzialność matki powoda, a poprzez posiadanie ubezpieczenia odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela, Sąd Rejonowy uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla powoda stanowić będzie kwota 50.000,00 zł.

Ustalając taką wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, iż pojęcie „odpowiedniej sumy” zostało szeroko omówione w orzecznictwie. Judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego, wypracowała kryteria, które powinny być

brane pod uwagę przy ustalaniu zadośćuczynienia. Należą do nich przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową.

Doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu, biegły sądowy ocenił na 24%. Powód przebywał w Szpitalu w Z. w okresie od 14.07 do 16.07.2012 r. Dalsze leczenie polegające na usunięciu i zabezpieczeniu nerwów powód kontynuował w (...) Szpitalu (...) w Ł. od 12.10.2012 do 13.10.2012 r. Natomiast rehabilitowany był w Wojewódzkim Szpitalu (...) w Z. od 4.02.2013 do 15.02.2013. Bezpośrednio po zdarzeniu nie mógł samodzielnie wykonywać czynności dnia codziennego, a sytuacja taka trwała około 9 miesięcy. Powód musiał nauczyć się wykonywać wszystkie czynności lewą ręką. Bóle prawej dłoni trwają nadal i okresowo ulegają zwiększeniu, szczególnie przy zmianach pogody. Powód ma problemy z powrotem do gry na skrzypcach, która była głównym źródłem utrzymania jego i jego rodziny. Sąd uwzględnił również, że powód do czasu wypadku był samodzielny i aktywny, pomagał matce w prowadzeniu gospodarstwa rolnego oraz był głównym żywicielem rodziny, po wypadku natomiast wymagał pomocy osób trzecich. Zostały uwzględnione również psychiczne odczucia powoda, przygnębienie, fakt zależności od innych i niemożności samodzielnego egzystowania.

Odnosząc do stanu faktycznego kwestię odszkodowania Sąd Rejonowy uznał, że dochodzona kwota 2.900 zł związana z kosztami zakupu protezy jest uzasadniona, wchodzi ona bowiem w zakres wydatków pozostających w związku z uszkodzeniem ciała powoda i jako miarodajna stanowi podstawę wysokości zasądzonego odszkodowania. Orzeczenie o kosztach oparte na podstawie art. 98 k.p.c., stanowi natomiast odzwierciedlenie wyniku postępowania.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zakład ubezpieczeniowy. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił naruszenie :

- przepisów art. 233§ 1 k.p.c. i art. 328§ 2 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, wysnucie z niego wniosków nieadekwatnych i nie znajdujących oparcia w opinii biegłego i dokumentacji KRUS, przez co zdarzenie zostało potraktowane, jako czyn niedozwolony, a nie jako nieszczęśliwy wypadek. Ponadto lakoniczne uzasadnienie z jakich powodów rolnik ponosi odpowiedzialność, za spowodowanie wypadku;

- przepisów prawa materialnego, a to art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 50 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, poprzez przyjęcie odpowiedzialności pozwanego, pomimo, że brak jest co do tego uzasadnienia w przeprowadzonych dowodach, jak również art. 362 k.c. poprzez brak przyjęcia przyczynienia się powoda do powstania szkody, pomimo podniesienia takiego zarzutu przez pełnomocnika strony pozwanej.

W wyniku zaskarżenia apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie zmianę wysokości zasądzonych na rzecz powoda świadczeń, w przypadku przyjęcia winy rolnika oraz zasądzenie kosztów postępowania na rzecz pozwanego, albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadny jest zarzut apelacji dotyczący niewłaściwej oceny materiału dowodowego w zakresie przyczynienia się powoda do powstałej szkody, a przez to również naruszenie przepisu art. 362 k.c. Jego omówienie musi jednak zostać dokonane dopiero po analizie pozostałych uchybień zarzucanych Sądowi Rejonowemu w apelacji.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie daje podstaw do przyjęcia trafności zarzutów dotyczących niewłaściwej oceny materiału dowodowego w zakresie braku możliwości przypisania winy właścicielowi gospodarstwa rolnego. Sąd Rejonowy przeprowadził zawnioskowane dowody. Na tej podstawie poczynił ustalenia zgodne z tymi dowodami i wysnuł trafne wnioski, co do zasad odpowiedzialności pozwanego. Dokonując ustaleń Sąd I instancji wskazał, na jakich dowodach się oparł i dlaczego oraz wyjaśnił, którym z nich dał wiarę, a ocenę tą uzasadnił. Z tej

przyczyny, zdaniem Sądu Okręgowego, w zakresie przyjęcia zasady odpowiedzialności pozwanego nie ma podstaw do zarzucenia Sądowi przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów.

Jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniach swych orzeczeń - ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego, przy możliwej do skontrolowania poprawności rozumowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów oraz ich rozważenie dokonane przez Sąd I instancji w omawianym zakresie spełnia wskazane wyżej wymogi, dlatego też nie można przypisać temu działaniu cech dowolności.

Dla skuteczności zarzutu błędnych ustaleń faktycznych nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Apelacja powinna wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia braku ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Tymczasem apelujący ogranicza się w zasadzie do wskazania, jakie ustalenia faktyczne powinny zostać przez sąd poczynione, bez odniesienia się do sfery, dotyczącej prowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny. Skarżący formułując zarzut i dokonując jego rozwinięcia w treści uzasadnienia apelacji, dokonuje własnej oceny dowodów, ale jest to ocena pozbawiona uzasadnienia przyczyn, dla których to ona właśnie winna być uznana za trafną. Brak tego elementu powoduje, że w apelacji prowadzona jest wyłącznie polemika ustaleniami i oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Tymczasem to właśnie sąd jest uprawniony do dokonania ustaleń na podstawie oceny materiału dowodowego, w oparciu o zasadę swobodnej oceny polegającej na możliwości analizy wszystkich zgromadzonych dowodów.

Podzielając stanowisko Sądu Rejonowego, co do przyczyn wykonywania prac przez syna właścicielki gospodarstwa, wynikających z okoliczności świadczenia przez niego stałej pomocy w tym gospodarstwie zauważyć należy, iż wbrew twierdzeniom apelującego biegły z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w treści opinii wskazał, że urządzenie wykorzystywane przez powoda do frezowania nie posiadało osłony zabezpieczającej ostrze freza, co wprawdzie nie powodowało jego niesprawności, ale pozbawiało stosownych zabezpieczeń. Na wyposażeniu gospodarstwa rolnego brakowało również odzieży ochronnej postaci rękawic, których używanie przy takich pracach należy do istotnych zasad bezpieczeństwa. Tak więc nie można podzielić stanowiska apelującego, że w opinii biegłego brak jest wskazania okoliczności powodujących winę właściciela gospodarstwa rolnego, na którym wykonywał pracę powód.

Przedmiotowe urządzenie według ustaleń Sądu Rejonowego znajdowało się wprawdzie w specjalnie przystosowanym do tego typu prac pomieszczeniu i było tam odpowiednie oświetlenie, jednak jest ono produktem półfabrycznym bez koniecznych zabezpieczeń. Tylko silnik urządzenia był wyprodukowany fabrycznie, natomiast wałek i cała reszta została wykonana metodą domową. Maszyna była rzadko używana, przez to nie była poddawana konserwacjom oraz naprawom.

Wszystko to sprawia, że chociaż frezarka nie jest maszyną rolniczą, to jednak pozostając na wyposażeniu gospodarstwa J. M., była wykorzystywana do obróbki materiałów służących do różnego rodzaju napraw urządzeń i budowli rolniczych. Nie była wykorzystywana przez powoda do innego rodzaju działalności np. wytwarzania produktów drewnianych. Także krytycznego dnia jej wykorzystanie przez powoda polegało na obróbce deski przygotowywanej do naprawy budowli rolniczej. Z tych przyczyn, to na właścicielu gospodarstwa ciążył obowiązek zadbania o bezpieczeństwo pracy na tym urządzeniu. Fakt sprawności frezarki, przy braku koniecznych zabezpieczeń, sprawiał, że praca na tym urządzeniu stawała się niebezpieczna. Wynikało to, zarówno z braku osłony noży, jak również braku rękawic roboczych znajdujących się przy maszynie, w celu użycia w trakcie pracy. Odpowiedzialność za to spada

na rolnika. Ponadto urządzenie, według ustaleń Sądu, nie było przeglądane pod względem technicznym i właściwie konserwowane.

Wszystkie wymienione okoliczności sprawiają, że zdaniem Sądu Okręgowego nie można mówić o braku winy rolnika. Z tej zaś przyczyny nie są zasadne podniesione w apelacji zarzuty, dotyczące naruszeń prawa procesowego, a także materialnego co do przepisów art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 50 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Brak jest także uzasadnienia dla uznania, że przyjęta tytułem zadośćuczynienia kwota jest nieprawidłowo ustalona i wyliczona. Przed zdarzeniem powód prowadził normalne życie, zajmował się prowadzeniem gospodarstwa rolnego swojej matki, karmił zwierzęta, wykonywał prace polowe oraz w obojętności, natomiast wieczorami powód grał na skrzypcach w Karczmach Góralskich, Pensjonatach lub na weselach jako prymista. Były to jedyne źródła dochodu powoda, z których utrzymywał rodzinę – żonę oraz trójkę dzieci. Obecnie powód nie pracuje na stałe, wykonuje jedynie prace dorywcze, finansowo wspiera go brat.

Dokonując dalszych ocen nie sposób jednak pominąć przebiegu zdarzenia, jak również tej okoliczności, że powód jest z wykształcenia stolarzem. Uzyskując wykształcenie zawodowe niewątpliwie posiadał wiedzę w zakresie bezpiecznego użytkowania sprzętu do obróbki drewna, jak również metod obróbki oraz właściwości poszczególnych gatunków drewna. Wiedział więc, że drewno świerkowe obfituje w sęki, jednak przed rozpoczęciem czynności nie obejrzał dokładnie deski, którą miał obrobić. Rozpoczynając obróbkę w sposób nieprawidłowy uchwycił deskę, a wreszcie nie zachował należytej koncentracji przy pracy na maszynie, chociaż miał świadomość, że nie ma ona zabezpieczeń, a on sam nie używa rękawic ochronnych. W trakcie frezowania deska na sęku odskoczyła w tył, pociągając za sobą rękę powoda, która dostała się pod ostrza. Wszystkie wskazane uchybienia sprawiają, że należy stwierdzić, iż powód przyczynił się do powstania szkody na swoim ciele. Sąd Okręgowy uznał, że wysokość tego przyczynienia winna wynosić 50 %. Okoliczności obciążające powoda są bowiem okolicznościami istotnie wiążącymi się z powstaniem i rozmiarami szkody.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.c. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że obniżył zasądzone na rzecz powoda świadczenia z tytułu: zadośćuczynienia z kwoty 50 000 zł do kwoty 25 000 zł, a z tytułu odszkodowania z kwoty 2.900 zł do kwoty 1.450 zł, zaś w pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie i odszkodowanie oddalił. W przedmiocie kosztów postępowania przed sądem I instancji z uwagi na wynik sprawy koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł na podstawie art. 100 k.p.c., natomiast rozliczając koszty sądowe obniżył o połowę kwoty obciążające pozwanego wskazane w pkt IV i V zaskarżonego wyroku oraz dodał pkt VI, którym pozostałymi kosztami obciążył Skarb Państwa.

W pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił i również na podstawie art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

(...)

(...)

(...)